



Posłuchaj

()

Na początku okres letniego w Breviarzu Trydenckim czytane są Księgi Królewskie od powołania Samuela, poprzez historię Dawida i jego następców.

Wczorajsze teksty opowiadały o pojawieniu się Goliata, co zostało skomentowane przez św. Augustyna następująco:





z Kazania św. Augustyna, biskupa Hippony.

■ zięci Izraela stawiały czoła swoim wrogom przez czterdzieści dni. Te czterdzieści dni, ze względu na cztery pory roku i cztery kontynenty globu, są symbolem obecnego życia, podczas którego świat chrześcijański nieustannie toczy walkę z diabłem i jego aniołami, tak jakby walczył z Goliatem i armią Filistynów.

Nie mogą też mieć nadziei na zwycięstwo, gdyby nie prawdziwy Dawid, to jest Chrystus, ze swoją łaską, to jest z tajemnicą swojego krzyża. Przed przyjściem Chrystusa, moi umiłowani bracia, diabeł miał wolną rękę. Ale kiedy przyszedł Chrystus, uczynił mu to, co jest napisane w Ewangelii, gdzie jest powiedziane: „Jak ktoś może wejść do domu silnego i zabrać jego dobra, jeśli najpierw nie zwiąże tego silnego?”. Chrystus więc przyszedł i związał diabła.



■ecz niektórzy powiedzą: Jeśli jest związany, dlaczego nadal jest tak potężny? To prawda, moi umiłowani bracia, że jest bardzo potężny, ale panuje nad letnimi i niedbałymi oraz tymi, którzy nie boją się Boga.

Jest przykuty jak pies i może ugryźć tylko tych, którzy są na tyle głupi, by zbliżyć się do niego na odległość jego łańcucha. Spójrzcie, bracia moi, jakim głupcem musi być człowiek, który daje się ugryźć uwiązanemu psu.

Nie pozwólcie, aby pragnienia i żądze świata przyciągnęły was w jego zasięg, a on nie będzie w stanie was dosięgnąć. Może szczekać, może skomleć, ale może ugryźć tylko tych, którzy chcą zostać ugryzieni. Atakuje nas nie przemocą, ale perswazją, prosi, a nie wymusza naszej zgody.

■awid przyszedł i zastał lud żydowski ustawiony w szyku bojowym przeciwko diabłu, a ponieważ nie było nikogo, kto odważyłby się



stoczyć pojedynek, on, który był typem Chrystusa, ruszył do walki, wziął swoją laskę do ręki i wyszedł przeciwko Goliatowi.

W nim była cień istoty, która jest w Chrystusie. Chrystus, prawdziwy Dawid, kiedy wyszedł, aby walczyć z duchowym Goliatem, to znaczy z diabłem, wyszedł niosąc swój krzyż. Widzicie, bracia moi, w jakim miejscu Dawid uderzył Goliata – w czoło, na którym nigdy nie było śladu krzyża.

I tak jak laska Dawida była symbolem krzyża Chrystusa, tak kamień, którym został uderzony olbrzym, był symbolem samego Pana.

Autor wielokrotnie słyszał porównanie diabła do psa na łańcuchu, który nie zrobi nic temu, kto się doń nie zbliża.

Myślał, że porównanie to pochodzi od św. Don Bosco. Okazuje się jednak, że św. Don Bosko przeczytał je w tym samym brewiarzu, którym modli się autor.

Niezbliżanie się do złego ducha rozumiane jest niekiedy jako niedrażnienie go np. przez odmawianie egzorcyzmów lub inne pobożne ćwiczenia. Tak na zasadzie:



Ty mi dasz spokój, to i ja dam Ci spokój!

Autor miał sporo wątpliwości co do tego, że faktycznie o to chodzi, gdyż zasada niedrażnienia złego ducha prowadziłaby do marazmu, [kwietyzmu](#) i zaprzestania wszelkiego życia duchowego.

Okazuje się, że faktycznie jest inaczej, gdyż cytat o psie na łańcuchu jest wyjęty z kontekstu. Św. Augustyn pisze, że złego ducha przyciągają ci, którzy są:

- letni,
- niedbali,
- nie bojący się Boga,
- żywiący światowe żądze i pragnienia.



Jak brudy smietnika przyciągają muchy, tak te cechy i przypadłości przyciągają demony, które dosłownie mają się do czego przykleić.

Jednak tego „klejenia się demonów” człowiek nie zauważa, poprzez podobieństwo natury demona i grzesznika.

Do różnych demonicznych manifestacji dochodzi dopiero wtedy, gdy człowiek się tych naleciałości pozbywa, przez co demon atakuje go otwarcie.

Najbardziej widać to u opętanych. Ci nie doświadczają żadnych manifestacji, gdy znajdują się pod wpływem demona. Doświadczają ich dopiero wtedy, gdy chcą się go pozbyć. Najbardziej podczas egzorcyzmu.

Zatem zasada obopólnego zawieszenia broni jest fałszywa. Jeśli bezpośredniego działania demonów nie doświadczamy to oznacza to, że mają nas w garści i działać nie muszą.

Doświadczamy ich dopiero wtedy, gdy wyzwalamy się spoza ich zasięgu. Dlatego nowonawróceni doświadczają na początku swojej drogi samych katastrof, co jest jednak dobrym znakiem.



Św. Augustyn o złym duchu | 7





Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.







Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!



Ocen

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Św. Augustyn o złym duchu | 12